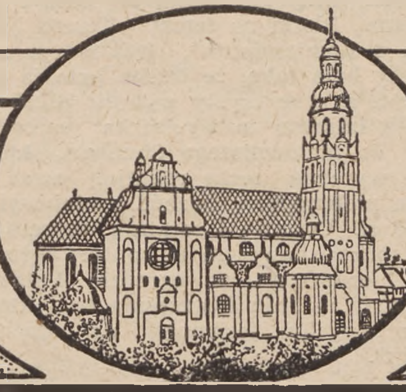
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik III | Bydgoszcz, dnia 20 listopada 1932 | Numer 47

Święta Elżbieta.

Kościół Katolicki obchodzi dnia 19 listopada dzień św. Elżbiety, księżnej Turyngji, patronki Trzeciego Zakonu. **Ubiegłego roku obchodził cały świat katolicki, a szczególnie Kongregacje Trzeciego Zakonu, jubileusz 700-lecia jej śmierci. Obecnie ten jubileusz się kończy.** Dlatego pragniemy wskazać na tę wielką, świetlaną postać św. Elżbiety, córki duchowej św. Franciszka z Assyżu.

Św. Elżbieta to wspaniała gwiazda na niebie Katolickiego Kościoła. Życie jej napozór szare, nawet bardzo szare, ma jednak tyle światła prawdziwie niebiańskiego, że warte jest bardzo dokładnego poznania.

Córka węgierskiego króla Andrzeja II, od piątego roku życia wychowuje się na dworze książęcym swego przyszłego małżonka, Ludwika księcia Turyngji; w czternastym roku wychodzi za niego zamąż. Po sześciu latach małżeńskiego życia, którego owocem było troje dzieci, zostaje wdową. Umiera, mając lat 24, 17 listopada 1231 roku.

Lat dwadzieścia cztery — cóż to za krótkie życie. Zwyczajnie do tego wieku ludzie niczego bardziej wybitnego nie dokonują. Święci jednak jakby szybciej działali. **O św. Stanisławie Kostce, którego święto obchodziliśmy w ubiegłą niedzielę, powiada Kościół, że dokonując krótkiego żywota, przeżył czasu wiele. A żył tylko lat ośmnaście. To samo powtórzyć można o św. Elżbiecie.**

Dobre wychowanie przygotowało w niej grunt pod doskonałość. Użyźniały potem ten grunt cierpienia, których jej Opatrzność nie szczędziła. Wcześnie traci matkę. W dziesiątym roku umiera jej opiekun, ojciec przyszłego małżonka. Kilka lat znosi prześladowanie swego otoczenia, od którego uwalnia ją dopiero ślub i opieka małżonka. Śmierć męża dotyka ją boleśnie, odchodzi prawie od zmysłów na wiadomość o niej. Niesumienni szwagrowie wyrzucają ją z dziećmi z zamku w mroźny styczniowy wieczór i skazują na ostatnią nędzę. Mieszka w chlewie, bo nikt nie chce jej przyjąć z obawy przed księciem. Na życie zarabia przędąc. Ostatnie lata spędza w ubóstwie dobrowolnem, choć miała za staraniem dobrych ludzi zapewnione dostatnie utrzymanie.

W cierpieniu jest pełna bohaterstwa. Po wyrzuceniu z zamku prosi franciszkanów, by śpiewali dziękczynne „Te Deum laudamus — Ciebie Boże chwalimy".

Z bohaterstwem cierpienia łączyła bohaterstwo miłości bliźniego i ubóstwa. Dla ubogich serce jej było szeroko otwarte. W latach nieurodzaju zasiadało ich przy stole po kilkaset. Gdy nie było już co dać, dała swój bogaty płaszcz książęcy. Chorzy to najmilsi jej bracia. Nie zawahała się położyć chorego trędowatego do łoża swego męża. Bóg ją też wynagrodził hojnie za miłosierdzie. Gdy książę wrócił, zobaczył zamiast trędowatego samego Zbawiciela na swem łożu. Znane jest opowiadanie o różach św. Elżbiety, w które zamienił się niesiony przez nią dla ubogich chleb. Sama dla siebie nie potrzebowała niczego.

Od chwili ślubu żyła dla męża i dzieci. Pożycie ich było pełne wzajemnej miłości. Gdy Ludwik miał wyruszyć na wojnę przeciw Turkom, jako krzyżowiec, krył otrzymaną odznakę, aby tylko nie sprawić żonie przykrości. Kiedy ona odkryła ją, upadła zemdlona na ziemię. Gdy odjechał wdziała na siebie szatę żałobną. Po śmierci męża pozostała we wdowieństwie, chociaż cesarz Fryderyk II starał się o jej rękę. Żyła dla dzieci. Jak je dobrze wychowała, najlepszym dowodem jest, to, że córka jej Gerda została świętą, syn zaś i druga córka prowadzili wzorowe życie.

Święta Elżbieta jest doskonałym wzorem żony, matki i społecznej pracowniczki.

Uczmy się od niej przedewszystkiem znosić cierpliwie rozmaite krzyżyki i cierpienia, które mianowicie w dzisiejszych czasach ciężkich na każdego z nas spadają. Naśladujmy ją także w miłości bliźniego i ubóstwa. Nadarzy się niebawem ku temu szczególna sposobność: Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas wyznaczył na niedzielę 4 grudnia br. Dzień Ubogich. Mamy w tym dniu okazać dobre serce i ofiarną dłoń dla ubogich naszych w parafji. Obie nasze Konferencje Św. Wincentego a Paulo a więc Konferencja Pań i Konferencja Męska przygotowują w parafji naszej na tę niedzielę krucjatę miłosierdzia. Niechże w tym dniu ubogich stanie przed oczami duszy naszej św. Elżbieta, wielka miłośniczka ubogich i pobudzi nas do czynnego miłosierdzia chrześcijańskiego na rzecz naszych ubogich.

W parafji naszej odprawią się dwie msze św. do św. Elżbiety, a mianowicie w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7,30 w kaplicy SS. Elżbietanek przy ul. Staro-Szkolnej, którego to Zgromadzenia św. Elżbieta jest patronką, oraz **w poniedziałek, 21 bm. o godz. 8,30 w kościele naszym parafjalnym i to w intencji Trzeciego Zakonu, które szczególnie św. Elżbietę, swoją patronkę pragnie uczcić na zakończenie roku jubileuszowego. Przyjdźmy jak najliczniej na tę mszę św., złóżmy hołd Św. Elżbiecie** i wypraśmy sobie u niej szczególne wstawiennictwo przed tronem Bożym w ciężkich naszych czasach.

Sprawozdanie

z działalności „Konferencji Św. Wincentego a Paulo" przy kościele Św. Trójcy w Bydgoszczy za rok konstytucyjny 1932.

Po ogłoszeniu w „Tygodniku Kościelnym" i opublikowaniu z kazalnicy przez ks. ks. parafjadnych, Ks. proboszcz Skonieczny zwołał na dzień 16 października 1931 r. zebranie kanstytucyjne konferencji

Św. Wincentego a Paulo, na które przybyli Ks. proboszcz Skonieczny, ks. ks. wikarjusze Fiedler, Dąbrowski, delegat konferencji bratniej przy Farze p. prezes Hagel i 11 paraf., z grona których wybrano tymczas. zarząd w osobach: p. Mencla Pantalona jako sekretarza, p. Kruszczyńskiego jako zast. sekretarza, p. Brzyskiego jako skarbnika, p. Mateję jako radnego. Na pierwszem zebraniu miesięcznem ukompletowano zarząd i wybrano jednogłośnie p. Lisewskiego jako prezesa, p. Gaworzewskiego jako zastępcę prezesa, p. Deję jako radnego, do komisji rewizyjnej p. Mencla Antoniego i p. Boreckiego.

Dnia 26 listopada 1931 r. ustępuje sekretarz p. Mencel spowodowany nawałem pracy zawodowej, a jego funkcje obejmuje dotychczasowy zastępca sekretarza Kruszczyński. Pierwszym występem parafjalnem konferencji w dzień święta Niepokal. Poczęcia N. M. P. to wspólne wysłuchanie Mszy św. zamówionej przez towarzystwo, którą odprawił nasz Ks. proboszcz Skonieczny oraz przystąpienie 70 stowarzyszonych do stołu Pańskiego. Wypada nadmienić, że do Mszy św. służyło czterech dorosłych ministrantów, członków konferencji.

Dnia 13 grudnia 1931 r. konferencję reprezentuje na zebraniu Rady Wyższej członek nasz p. Górski.

W dniach od 15 grudnia 1931 r. do dnia 1 marca 1932 r. spotkał nas bolesny cios przez chorobę kochanego prezesa naszego p. Lisewskiego, jego funkcje chętnie i sprawnie pełnił zastępca prezesa p. Gaworzewski.

Dla zdobycia funduszów konferencja urządziła kilka imprez, które po ściśle ułożonym programie zawsze się udały, tak n. p. koncert dobroczynny urządzony w dniu 25 lutego br. stał na bardzo wysokim poziomie artystycznym (był wykonany przez pp. profesorów Adama Ciechańskiego wirtuoza na kontrabasie, Jerzego Stefana skrzypce, prof. Irenę Kurpisz-Stefanową fortepian), dochód z tej imprezy był 424,57 zł. Imprezą drugą to odczyt Ks. dziekana Plotki na temat „Teresa Neumann z Konnersreuth", frekwencja tej imprezy była taką, że trzeba było ją powtórzyć, a zysk czysty wynosił 807,55 zł. Trzecią imprezą to wycieczka parostatkiem do malowniczego Chełmna, która miała wyraźną cechę religijną zwać ją można pielgrzymką, dochód z niej wynosił 238 zł. Czwartą i ostatnią imprezą w roku sprawozdawczym to koncert ogrodowy z kiermaszem w ogrodzie Patzera, urządzony w dniu 4 września br., który (prócz pogody jesiennej) dał dochód 404,73 zł.

W Wielką Sobotę urządziliśmy święcone dla ubogich, a dnia 19 lipca okazałą uroczystość z okazji święta Św. Wincentego a Paulo, w dniu tym przystąpili członkowie i biedni do Stołu Pańskiego, poczem wszyscy uczestniczyli na wspólnem śniadaniu w liczbie około 120 osób. Na zakończenie tego święta biedni odebrali jednorazowe wydziały towarów spożywczych.

W marcu członkowie uczęszczali na rekolekcje i wspólnie przystąpili z biednymi do Sakramentów Pokuty i Komunji Świętej, a w dniu 10 kwietnia z okazji przeniesienia relikwij Św. Wincentego a Paulo wysłuchali Mszy Świętej.

W roku tym zmarło trzech członków śp. Włodarczak, Żmudziński i Rumel, oraz jeden ubogi śp. Höfner, w pogrzebach tych członkowie brali udział.

Obowiązujące roczne sprawozdanie do Rady Wyższej wysłał zarząd w dniu 14 lipca br. i mógł poszczycić się liczbą członków 216, a stanem majątku konferencji w gotówce na złotych 1557,91.

W dniu 21 sierpnia 1932 r. wręczono pierwszy dyplom członka honorowego z okazji przeniesienia na probostwo Ks. patrona Zygmunta Fiedlera, który był współzałożycielem konferencji.

Dnia 10 sierpnia br. na wniosek zarządu przystąpiono do założenia bibljoteki, do której p. prezes Lisewski ofiarował piękną szafę i pierwsze trzy tomy „Żywot Św. Wincentego a Paulo". Dobytek księgozbioru wzrasta pomyślnie. Tegoż dnia wybrano jednogłośnie bibljotekarza p. Ezopa Leona.

Konferencja w miarę przyrostu funduszu dobierała biednych, a obecnie wspiera 35 ubogich przeważnie rodziny.

Statystyka zebrań przedstawia się jak następuje:

1 zebranie konstytucyjne, 17 zebrań zarządowych, plenarnych zebrań było 13 miesięcznych, 40 niedzielnych. Na wszystkich zebraniach obecnych było 2091 członków, czyli uczęszczało 38 stowarzyszonych przeciętnie na każde zebranie.

Zebrania miesięczne upiększane były 12 ślicznemi referatami wypowiedzianemi przez życzliwe nam miejscowe duchowieństwo, oraz 8 wierszykami deklamowanemi przez dzieci członków, raz przez członka naszego p. Wilczewskiego. Konferencja liczy członków 305.

Wspólną fotografją zakończono tegoroczne ważniejsze czynności.

Na zakończenie proszę i zachęcam do werbowania kandydatów, ponieważ od wysiłku tego zależeć będzie pomoc dla biednych i spełnienie akcji naszej w myśl słów: „Coście jednemu z tych maluczkich uczynili, toście mnie uczynili".

Bronisław Kruszczyński,
sekretarz.

Pierścień św. Marka.

(Legenda Wenecka).

Tłomaczył z francusk. Henryk Kluth.

(Dokończenie).

Biednego Piotra opanowała słabość. Mimo ustawicznych wysiłków woli i walki z samym sobą, nie mógł on wrócić do równowagi. Przestraszony przeraźliwemi świstami i wrzaskami, rozlegającemi się dokoła, pozostawał Piotr w prawdziwej męce i udręczeniu. W poczuciu własnej niemocy i świadomości zbliżającego się nieszczęścia, a pozatem w bezmiernem cierpieniu wyczekiwał niecierpliwie zmiany losu. Po pewnym czasie wstrząsnęła nim jakaś ręka łagodnie. Piotr uprzytomniał i uniósł się zwolna, wpatrując się ustawicznie i uporczywie w miejsce, skąd wydobywały się przed chwilą owe tajemnicze i przeraźliwe szmery. W jednej chwili ustały szmery i świsty demonów, grzmoty, błyskawice, padanie deszczu. Cisza zupełna zapanowała dokoła. Na niebie wypogodziło się. Piotr, mając jeszcze żywo w pamięci to niezwykłe wyprowadzające go z równowagi zjawisko, gwałtowną burzę i ustawiczne deszcze, które w tej nocy nie mało mu dokuczyły, nie posiadał się na widok tych nagłych zmian z radości.

— A teraz wracajmy — brzmiał rozkaz w czerni ubranego starca. Łódź zwolna posuwała się po spokojnej rzece, zbliżając się do brzegu. W Saint Nicolas wyszedł z łodzi biskup, który powrócił do swego kościoła, a w Saint Georges młody rycerz oddalił się od Piotra. W pobliżu placu Świętego Marka trzeci pasażer wydał Piotrowi ostatni do spełnienia rozkaz:

— Gdy Jaśnie Oświecony doża będzie się tego wieczoru znajdował w dzielnicy Geants, przystąpisz do niego i opowiesz mu wszystko, co widziałeś i słyszałeś i w jaki sposób trzej święci pośrednicy z najstarszej dzielnicy miasta modlitwami swemi wyjednali dla ciebie pomocy Bożej i ocalili łódź i znajdujących się w niej pasażerów od nieszczęść i wściekłości duchów ciemności. Na znak, że to ja ciebie posyłam, pokażesz mu ten pierścień z podobizną Świętego Marka.

Po tych słowach zdjął Święty z palca wspaniały złoty pierścień, ozdobiony błyszczącym kamieniem i podał go Piotrowi.

Niestety! Jaśnie Oświecony doża nie uwierzył wcale słowom Piotra, a ujrzawszy u niego pierścień z podobizną Świętego Marka, trwał w przekonaniu, że pierścień ten został przez Piotra podrobiony i kazał go z tego powodu wtrącić do więzienia. I tam czuwała Opatrzność Boża nad Piotrem. W więzieniu odwiedził go ów Święty, który go pocieszał, mówiąc:

— Piotrze, nie rozpaczaj! Skoro tylko doża będzie od ciebie jutro wymagał dalszych wyjaśnień i dowodów, poprosisz go o ostatnią dla siebie łaskę.

Chciał go Święty w ten sposób wystawić na próbę i jeszcze raz przekonać się o jego niezaprzeczalnej niewinności.

Wszystko spełniło się, jak Święty apostoł Piotrowi był przepowiedział. Piotr, zapytany przez dożę, prosił go, aby mu przyniesiono wagę i stwierdzono ciężar pierścienia. Doża zgodził się na propozycję Piotra. Na jednej szali położył Piotr pierścień Świętego.

— A teraz — rzekł obwiniony — należy dla utrzymania równowagi położyć na drugiej szali odpowiedni ciężar w złocie. — I na tę drugą prośbę Piotra zgodził się doża. Na próżnej szali położono jeden ciężar, potem drugi, trzeci... a szala, na której znajdował się pierścień pozostała nieruchoma, jakby przytwierdzona do ziemi.

Dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści podobnych ciężarów wcale nie starczyły do przywrócenia równowagi. Na koniec dorzucił zdziwiony doża swój ciężki złoty miecz, lecz i to nie pomogło. Szala z pierścieniem spoczywała nieruchoma na ziemi.

Lud, widząc to, wpadł w zachwyt i wielbił Boga, który cudem potwierdził niewinność biednego rybaka. Niebiańska radość napełniła odtąd duszę Piotra. Doża, do głębi wzruszony, hojnie obdarzył Piotra wszystkiemi drogocennemi klejnotami, które daremnie i napróżno ku wszelkim oczekiwaniom ludzkim służyć mu miały do zrównoważenia ciężaru pierścienia Świętego Marka. Następnie wydał doża obowiązujący w obrębie swojej rzeczypospolitej nakaz, aby we wszystkich kościołach urządzano nabożeństwa dziękczynne, modły publiczne i dnie pokuty, rozpowszechniając wszędzie cud, jaki spełnił Bóg za pośrednictwem Świętych Patronów: Marka, Jerzego i Mikołaja i jak ocalił Bóg pewnego razu wskutek ich próśb Wenecję i okolicę od tak bliskich i niechybnych nieszczęść.

I przez dłuższy czas na objeżdżających po wszystkich morzach statkach weneckich łopotał zaszczytny sztandar, na którym widniały skrzydlaty lew [1]) i powszechnie czczone imię Świętego Marka.

[1]) Święty Marek był Ewangelistą. Po śmierci męczeńskiej, która nastąpiła 24 kwietnia 80 r. po Chr. przeniesiono jego szczątki do Wenecji, gdzie spoczywają w kościele wzniesionym pod wezwaniem tegoż Świętego, w wspaniałej kaplicy dożów-naczelników Rzeczypospolitej Weneckiej. Św. Marek napisał swoją Ewangelję w 10 lat po ukazaniu się Ewangelji św. Mateusza, tj. około roku 52 po Chr. według wykładów księcia Apostołów św. Piotra. Ojcowie Święci nadali św. Markowi symbol lwa, gdyż zaczyna swoją Ewangelję od św. Jana Chrzciciela, który nazwał się „głosem wołającego na puszczy“, a lwa uważa się za króla pustyni.

Bydgoszcz Sienkiewiczowi.

Zarząd Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych na miasto Bydgoszcz obradował na ostatniem posiedzeniu swojem pod przewodnictwem prezesa ks. prob. Skoniecznego nad uczczeniem 16 rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza, przypadającej na dzień 15 listopada i uchwalił w myśl odezwy Rady Głównej T. C. L. w Poznaniu urządzić uroczysty obchód Sienkiewiczowski. Obchód ten odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm., o godz. 17 w Resursie Kupieckiej. Na program pięknie zestawiony składać się będzie śpiew chórowy Tow. Śpiewu „Moniuszko“, deklamacja, recytacja oraz wykład p. prof. Wojtulewicza, zaszczytnie znanego wykładowcy tut. Uniwersytetu Ludowego T. C. L.

Obywatelstwo oraz młodzież miasta naszego, które chlubi się pomnikiem Henryka Sienkiewicza niezawodnie tłumnie wezmą udział w obchodzie ku czci wielkiego pisarza i obywatela polskiego.

S. M. P. „Promyk“

urządza w niedzielę, 20 bm. o godz. 7 w Domu Katolickim przy ul. Miedza **Obchód Listopadowy,** na który Szanownych Rodziców i Gości serdecznie zapraszamy. Wstęp wolny.

Program wieczornicy przedstawia się następująco:

1. Zagajenie.
2. Śpiew: „Złamane berła“...
3. Deklamacja solowa: „Na grobie bezimiennym“ — Kornel Makuszyński.
4. Referat ks. Müllera.
5. Deklamacja chórowa: „Pobudka“ — Wiktor Gomulicki.
6. Deklamacja uscenizowana. „Zmartwychwstanie Polski“ — Poraj.
7. Śpiew chórowy uscenizowany: „Rozkwitały pęki białych róż“.
8. Deklamacja solowa: „Łukasiński“ — Wyspiański.
9. Deklamacja chórowa uscenizowana: „Litanja do Polski“ — Deotyma.
10. Śpiew wspólny: „Hej do apelu“.

NASZA PARAFJALNA AKCJA KATOLICKA.

Zebranie odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 18 w Ognisku Parafjalnem. Uprasza się o przybycie wszystkich zarządów naszych organizacyj parafjalnych w komplecie.

Z życia parafjalnego.

Pierwsze Walne Zebranie Konferencji Męskiej Św. Winc. a Paulo odbyło się w środę, dnia 9 listopada br. o godzinie 19,30 na sali parafjalnej. Nastrój był bardzo uroczysty. Otwarł zebranie prezes Konf. p. Lisewski, a przewodniczył Ks. Proboszcz, który także wygłosił referat pt. „Parafja jako część składowa organizacji kościoła“. Dorobek pracy Konferencji na podstawie przeczytanych sprawozdań przedstawia się wspaniale, to też nie można się dziwić, że walne zebranie poraz drugi zeszłoroczny Zarząd wybrało w komplecie.

Tow. Kob. „Jutrzenka“ urządziło w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 5 po poł. w Ognisku Parafj. wspólną kawę. Wieczorek wypadł bardzo sympatycznie, uświetniony obecnością Wiel. Ks. Proboszcza i ks. ks. wikarjuszy. Towarzystwo w bardzo wesołym nastroju bawiło się do godz. 10 wieczorem.

Wieczornica ku czci Św. Stanisława Kostki jaką urządziło S. M. P. „Gwiazda“ w dzień Święta Młodzieży — wypadła pierwszorzędnie w myśl zapowiedzianego programu. Zarówno referat ks. patrona Müllera jak i deklamacje i recytacje były na odpowiednim poziomie. Również sztuczka teatralna pt. „Lipa Św. Stanisława“ była bardzo nastrojowa. Rozdanie nagród druhom za wyczyny sportowe uwieńczyło akademję.

Porządek nabożeństw.

20. 11. XXVII. Niedziela po Ziel. Świątkach

Ewangelja św. u św. Mateusza r. 24, 15—35
Godz. 7 Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 8 Cicha Msza św.
Godz. 9 Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15 Suma z wystawieniem i kazaniem.
Godz. 12 Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 14 Chrzty i wywody.
Godz. 15 Nieszpory z wystawien. Najśw. Sakramentu i różańcem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9,00.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od 7.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8. (Zgłosić się w zakrystji).

22. 11. Wtorek.
Godz. 7.00 Wotywa do św. Antoniego.

24.11. Czwartek.
Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

26. 11. Sobota.
Godz. 8,30 Wotywa z litanją do Matki Boskiej.

27. 11. I. Niedziela Adwentu.
Ewangelja św. u św. Łukasza r. 21, 25—33.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

W Czyżkówku.

20. 11. Niedziela.
Godz. 8,00: Msza św. cicha.
Godz. 10,00: Suma z kazaniem.
Godz. 13,30: Chrzty i wywody.
Godz. 14,00: Nieszpory.

W dni powszednie: Msza św. o godz. 7,00.

Zebrania.

20. 11. Niedziela.
Tow. Robotników. Zebr. plen. po sumie w salce.
Pap. Dzieło Rozkrzew. Wiary św. Zebr. po nieszporach w salce parafjalnej.

21. 11. Poniedziałek.
S. M. P. „Wiosna“. Zebr. zarządu o g. 19.

25. 11. Piątek.
Chór Kościelny pod wezw. Św. Grzegorza. Zebr. plenarne o godz. 20.

Przypominamy jeszcze,

że **S. M. P. „Promyk“** urządza **dziś** o godz. 7-mej wieczorem w Domu Katolickim przy ul. Miedza **„Obchód Listo-**

padowy". Na program złożą się: referat ks. Mullera oraz deklamacje chórowe i solowe w wykonaniu kółka amatorskiego S. M. P. „Promyk".

Serdecznie prosimy Szan. Rodziców i Gości o liczne przybycie. Wstęp dobrowolne ofiary.

Patronat i Zarząd.

Kalend. bractw i towarzystw

19. 11. Sobota.

Żyw. Róż. Panien. Spowiedź Panien różańcowych, nazajutrz wspólna Komunja św. pod sztandarem.

20. 11. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 9.

Żyw. Róż. Panien. Zebr. po nieszporach.

21. 11. Poniedziałek.

Sekcja Eucharystyczna. Zebr. miesięczne o godz. 19 u SS. Elżbietanek na Okolu.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie zarządu o godz. 19,30.

22. 11. Wtorek.

Stow. Dziecięctwa P. Jezusa (chłopcy i dziewczęta). Zebr. o godz. 16 w Domu Katolickim na Wilczaku.

24. 11. Czwartek.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie plenarne o godz. 19,30.

27. 11. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 10.

Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.

Tow. Robotników. Zebr. plenarne o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

Ofiary.

Na pomnik Najśw. Serca P. Jezusa: p. Wenancjusz Friebe 5,— zł; p. Waszkowiak 2,— zł; N. N. 1,— zł.

Na chleb św. Antoniego: p. Wenancjusz Friebe 5,— zł.

Na światło: p. Antoni Koman 3,— zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!"

Sakr. chrztu św. otrzymali:

Nowak Genowefa, Jackowskiego 6.
Królikowski Witold, Grunwaldzka 109.
Truskawa Kunegunda, Różana 2.
Dziubkowska Stefanja, Jackowskiego 8.
Humerski Marjan, Łokietka 32.
Czyżewski Leonard, Król. Jadwigi 17.
Wiśniewska Gabrjela, Poznańska 13.
Dembska Urszula, Nowogrodzka 8.

Umarli:

Głodzik Michał, Przyłęki.
Piasecki Andrzej, Śląska 34.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

OGŁOSZENIA PARAFJALNE.

Nabożeństwo w Łochowie z kazaniem o godz. 10,30 w niedzielę, 27 bm.

PORZĄDEK WIZYTACJI PARAFJALNEJ
od wtorku, 22 do piątku 25 bm.
Początek o godz. 3 po poł.

Wtorek, 22. 11:
ul. Grunwaldzka 47, 49, 51, 53, 55, 57.

Środa, 23. 11:
ul. Grunwaldzka 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79. 20, 22.

Czwartek, 24. 11:
ul. Grunwaldzka 81, 83.

Piątek, 25. 11:
ul. Grunwaldzka 85, 87, 24, 26, 28, 30.

Ofiary na wikarjat złożyli

w czasie wizytacji parafjalnej w r. 1932-33
Od 7. 11. do 17. 11.

N. N. 2,— zł; N. N. 1,— zł; Trzciński Stefan 2,— zł; N. N. 1,— zł; Gwiazdowski Stefan 2,— zł; Stukowski Michał 1,50 zł; Kastner Henryk 1,— zł; Bałoniak Stefan 1,— zł; Buchholz Gustaw 0,50 zł; Volkmann Juljanna 5,— zł; Balcerowski Franciszek 1,— zł; N. N. 1,— zł; Buliński Jan 1,— zł; N. N. 0,50 zł; Balcerowska Marja 2,— zł; N. N. 1,— zł; Brzyski Józef 1,— zł; Zagarkus Julja 1,— zł; Żółtowski Leonard 2,— zł; Brodzka Seweryna 1,— zł; Ezop Ignacy 1,— zł; Dembek Franciszek 10,— zł; Szymański Henryk 5,— zł; Szeszuła Franciszek 2,— zł; Starzyński Jan 1,— zł; N. N. 2,— zł; N. N. 0,50 zł; N. N. 1,— zł; Sznajder Berta 2,— zł; Lewandowski Paweł 2,— zł; Hoffmann Franciszek 1,— zł; Rydwalski Władysław 6,— zł; Konieczny Józef 1,— zł; Tomaszewski Franciszek 1,— zł; Kaczmarek Jan 5,— zł; Skowron Leon 1,— zł; Finc Władysław 4,— zł; N. N. 2,— zł; N. N. 1,50 zł; Dąbrowski Józef 2,— zł; N. N. 1,— zł; Dąbrowski Marcin 2,— zł; Grzybek Jan 2,—zł; Maternowski Andrzej 1.50 zł; Albiński Witold 2,— zł; Błażejewicz Leon 3,— zł; Ławiński Władysław 1,— zł; Karczyński Ignacy 1, —zł; Hak Jan 1,— zł; Benderski Stanisław 1,— zł; Benetkiewicz Wacław 1,— zł; Kowalski Jan 1,— zł; Jędrzejewski Franciszek 2,— zł; Lewandowski Edmund 2,— zł; Kulas Wincenty 1,— zł; Sierukowski Antoni 1,— zł; Krüger Paweł 1,— zł; Redmann Władysław 1,— zł; Leszczyńska Leokadja 10,— zł; Gilewski Franciszek 2,— zł; Sobiechowski Walenty 1, —zł; Gburek Antoni 2,— zł; N. N. 1,— zł; Domiradzki Andrzej 1,— zł; Błaszczyk Stanisław 3,— zł; Jurski Jan 2,— zł; Tytkowski Czesław 5,— zł; Dubiński Jan 1,— zł; Papisowa Katarzyna 2,— zł; Pawłowska Agnieszka 1,— zł; Łepek Franciszek 2,— zł; Stachowicz Jan 1,50 zł; Paluch Stefan 5,— zł; Nowicki Michał 2,— zł; Dutkiewicz Jan 1,— zł; Petrykowski Maksymiljon 2,— zł; Jakubowski Feliks 1,— zł; Balcer Edmund 0,50 zł; Łoboda Bartłomiej 2,— zł; Krzesiński Jan 1,— zł; Szwarc Anastazy 2,— zł; N. N. 1,— zł; N. N. 1,— zł; N. N. 1,— zł; Meyza Hieronim 3,— zł; Matyjas Marta 1,— zł; N. N. 1,— zł.

Nawrot Józef 2,— zł; Szulc Teodozja 1,— zł; Bukolt Wacław 2,— zł; Papież Walenty 1,— zł, Neumann Michał 2,— zł; Jaszkowski Alojzy 1,— zł; Siuda Marjan 3,— zł; Jasiński Maks. 2,— zł; Figurski Józef 1,— zł; Litewka Franc. 1,— zł; Szymański Marcin 1,— zł; Organ Stefan 2,— zł; Zwiewka Franc. 1,— zł; Kłoniecki Herbert 1,— zł; Ściesiński Bolesław 1,— zł; Thiel Jan 1,— zł; Kossecki Tomasz 1,— zł; N. N. 3,— zł; Sikora Wład. 1,— zł; N. N. 2,— zł; Witsztok Wład. 5,— zł; Glama Anastazy 1,— zł; Skrzypek Marja 1,— zł; Sobota Kaz. 3,— zł; Wrzoś Kaz. 3,— zł; Białecki Marjan 5,— zł; N. N. 1,— zł; Dukat Wład. 2,— zł; N. N. 2,— zł; Redlarski Jan 1,— zł; Młodzik Jan 1,50 zł; Kolewczyński Al. 2,— zł; Plawens Kaz. 1,50 zł; Piotrowski Maks. 1,— zł; Drewka Wł. 1,— zł; Kontowski Maks. 2,— zł; Stachowicz Stan. 2,— zł; Szmydt H. 1,— zł; Bialikowa A. 1,— zł; Bobkowski Teof. 2,— zł; Poczekaj L. 1,— zł; Walz Filip 1,— zł; N. N. 1,— zł; Śledź W. 5,— zł; Rzepka P. 2,— zł; Łukaszewski 2,— zł; Szczęsny Józef 1,— zł.

Ofiarodawcom składamy serdeczne **„BÓG ZAPŁAĆ".**

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352